



Informator Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Poznaniu

DWUMIESIĘCZNIK | STYCZEŃ – LUTY 2016 (NR 1)



www.poznan.luteranie.pl

W tym numerze:

HISTORYCZNIE:

- Dr Małgorzata Grzywacz – Sprawiedliwe Poznanianki w Kościele Wyznającym Brandenburgii. Dorothea i Christa Maria Schneider.
- Jerzy Domastowski – Ksiądz senior Gustaw Manitius
- Hanna Pałac – Izrael w kilku słowach

MOIM ZDANIEM:

- Przemysław Hewelt – Jezus cię kocha
- Agnieszka Zawiska – Boża apteka. Miód



Poznańscy Madrygaliści im. Wacława z Szamotuł



Nabożeństwo rodzinne i wizyta Mikołaja

wydawca: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Poznaniu

zespół redakcyjny: Halina Raszyk, ks. Marcin Kotas, Anna Boruta-Bisok (kącik dla dzieci)

przygotowanie i opracowanie tekstów, korekta: Halina Raszyk

skład i opracowanie graficzne: Hanna Pałac

druk: Perfekt Druk, ul. Świerzawska 1, 60-321 Poznań

Zdjęcie na okładce: Hanna Pałac, zdjęcie na 1 i 2 stronie publikacji pochodzą z strony

www.freeimages.com, s. 24: broc – Fotolia.com, pozostałe – archiwum własne autorów i parafii

Drodzy Czytelnicy!

Zaczynając nowy kalendarzowy rok wiele osób robi tak zwane „postanowienia”, co zrobić? Co zmienić? Zazwyczaj po kilku dniach zapominają i życie toczy się utartym szlakiem. Nie my kierujemy naszym losem i powinniśmy zawsze o tym pamiętać, jako ludzie wiary. Dzień rozpoczęty z Bogiem łatwiej przeżyć nawet, kiedy nie niesie dobrych chwil. "Z Biblią, na co dzień" pozwala nam na krótką chwilę zatrzymać się i pomyśleć, czy moje poczynania służą Bogu?

Nasze tęsknoty, trudne pytania, może, choć w części znajdą odpowiedź w rozmyśleniach. Miejmy tą pewność, o której pisze p. Hewelt, że Jezus nas kocha. To ona dawała siłę kobietom, o których pisze, p. Małgorzata Grzywacz. Bohaterstwo dnia codziennego nie polega na głośnej reklamie swojej działalności, ale na przekonaniu, że mimo otaczającego nas zła chcemy żyć dla drugiego człowieka. Dobrze jest przypomnieć o tym szczególnie teraz, kiedy słychać się coraz głośniejsze niedobre słowa. Ks. Gustaw Manitius zginął przez rozbudzoną ciemną stronę człowieka. Bycie odważnym w łatwych czasach to nic trudnego, ale kiedy trzeba bronić swoich przekonań i tożsamości w czasie wojny to już inna sprawa. Pan Jerzy Domastowski przypomina nam życiorys księdza, który tworzył załączek polskiego luteranizmu w dawnym zaborze niemieckim. Tutaj Polak to katolik, ewangelik to Niemiec i to w negatywnym znaczeniu. Minęło wiele lat, ale



ustyszałam takie same stwierdzenia na spotkaniu autorskim z p. Olgierdem Kiecem w Bibliotece Raczyńskich w listopadzie 2015 r. Istnieje ogromna potrzeba uświadamiania, że wiara nie ma oblicza narodowego i mam nadzieję, że książka napisana przez wnuka ks. Gustawa – Andrzeja Manitiusa nam w tym pomoże.

Życie jest piękne i trzeba poznawać świat i ludzi, aby rozumieć. P. Hania Pałac dzieli się z nami refleksjami ze swej podróży do Izraela – jakże innymi niż znajdziemy w przewodnikach. To dzięki ludziom chcącym poznać i zrozumieć świat może być lepszy. Do podróżowania pogrzebna jest dobra kondycja zdrowotna a miód, o którym pisze p. Agnieszka Zawiska na pewno pomaga. Wybierzmy ten najlepszy dla nas.

Za życzenia niechaj posłużą słowa piosenki „Trudne życzenia” śpiewanej przez Anię Rusowicz & Adama Nowaka – „.....Wiary to mądrej, nadziei na wszystko, miłości do kogoś, kto zawsze jest blisko...”

Halina Raszyk



Tak mówi Pan: Jak matka pociesza syna, tak Ja będę was pocieszał.

Iz 66, 13

Biorąc do ręki książeczkę „Z Biblią na co dzień” na rok 2016 znajdziemy na okładce tytuł: Pan nas pocieszy. Tegoroczne motto zaczerpnięte jest z ostatniego rozdziału księgi Izajasza, w którym znajdujemy słowa: Tak mówi Pan: Jak matka pociesza syna, tak Ja będę was pocieszał. Z tymi poruszającymi słowami nie tylko wkraczamy w Nowy Rok, ale będą nam one towarzyszyły przez kolejne jego miesiące.

Uważana lektura Pisma Świętego pozwala zauważyć, że Biblia nad wyraz często postępuje się językiem obrazów i symboli. Sam Jezus Chrystus nierzadko stosował tę metodę, przywołując w swoim nauczaniu różnego rodzaju podobieństwa, przypowieści, alegorie czy też postępując się gestami. Język symboli i obrazów pozwala dostrzec głębię przekazu, lepiej zrozumieć oraz odczuć intencję przesłania. Myślę, że ma to swoje źródło w tym, iż obrazy niosą ze sobą nie tylko przekaz, ale przede wszystkim emocje, które możemy współodczuwać i dzięki temu łatwiej przychodzi nam utożsamiać się przesłaniem obrazu. Świadectwem tego niech będą chociażby fo-

tografie z naszych rodzinnych albumów. Zauważmy, że na tych zdjęciach daje się dostrzec nie tylko uchwycone zdarzenie, ale też emocje, które towarzyszyły fotografowanym postaciom – ich radość, szczęście, lub smutek, przygnębienie czy z troskanie. Obrazy komunikują przez emocje, lub inaczej emocje przemawiają obrazami, tak jak w przypadku naszych snów. Obrazy pojawiające się w naszych snach zawsze wywołują w nas określone emocje. Zatem nasz wewnętrzny świat emocji komunikuje także za pomocą snów.

Autorzy ksiąg biblijnych przekazywali Boże przesłanie postępując się obrazami z życia codziennego. Dostrzegamy to w tegorocznym hasle biblijnym z księgi Izajasza. Prorocki tekst chcąc ukazać jakim jest Bóg, przywołuje obraz matki, pocieszającej swoje dziecko. Myślę, że niejednemu z nas dane było zobaczyć i doświadczyć jak małe dziecko skaleczone, zranione, smutne, lub przerażone pędzi do swojej mamy i w jej ramionach powoli się uspokaja. W tych matczynych ramionach czuje się bowiem bezpiecznie, kochane, akceptowane i rozumiane. Wie, że nic mu nie

grozi, a doświadczenie bliskości przynosi ulgę. Prorok Izajasz porównuje Boga właśnie do matki, która pociesza swoje dziecko. Myślę, że w ten sposób pragnie ukazać Boga w nieco innej odsłonie. Oto Bóg objawia się w „twarzy” kobiety-matki. Nie jest niczym odkrywczym, iż kobiety są nieporównywalnie bardziej wrażliwe, czułe, empatyczne i zdolne do okazywania uczuć niż mężczyźni. Dlatego też więź pomiędzy matką a dzieckiem, w szczególności w pierwszych latach życia dziecka jest zupełnie inna niż ojca z dzieckiem. Matki są w stanie dać znacznie więcej emocjonalnego wsparcia i ciepła niż ojcowie. I właśnie w ten sposób objawia się Bóg w Izajaszowym tekście, jako matka, która pociesza swoje dziecko.

Ten Izajaszowy obraz przemawia do nas na początku Nowego Roku. Oto wyruszamy w nieznaną drogę. Przed nami niezapisane jeszcze w naszej biografii dni. Jak to z reguły bywa, na

przełomie końca starego i początku nowego roku, odczuwać możemy niepokój wobec tego, co jeszcze niepoznane. Podczas tej wędrówki towarzyszyć nam będzie Izajaszowe przesłanie, które niesie ze sobą pokrzepienie i zachęcenie. Na tej drodze obecny jest Bóg, który nieustannie jest gotowy i otwarty, aby nas wspierać, pocieszać, motywować i dodawać życiowej energii do przezwycięzania trudności, a z drugiej strony by kształtować i pogłębiać naszą duchowość. Bóg jest gotów na wzajemne doświadczenie bliskości, które przynosi poczucie ulgi i kojące wyzwolenie.

Niech zatem ten Nowy 2016 Rok pozwoli nam poczynić nowe, inspirujące i ożywcze odkrycia Boga w naszym życiu i w codzienności. Życzę wszystkim obfitości darów Ducha Świętego na każdy dzień Nowego Roku. Amen.

Ks. Marcin Kotas

IMPERATYW

NIE OPUSZCZAJ POWIEK I TAK
NIE WYMKNIESZ SIĘ BOCZNYM WYJŚCIEM
Z TEGO ŚWIATA BRAMĘ
NOSISZ W SOBIE KLUCZEM JESTEŚ
NIM ON SIĘ OBRÓCI
NIE UCIEKNIESZ.
KRZYSZTOF M. KAŻMIERCZAK



Nasze tęsknoty

„Albowiem sądzę, że utrapienia teraźniejszego czasu nic nie znaczą w porównaniu z chwałą, która ma się nam objawić”

List do Rzymian 8,18

Jakże różnorakie są ludzkie tęsknoty. Samotny, tęskni za drugim człowiekiem, chory za powrotem do zdrowia. Nieszczęśliwy – za szczęściem, w chwili niepowodzenia tęsknimy za chwilą, kiedy osiągniemy sukces.

Kiedy utrapienia teraźniejszego czasu dają asumpt do tęsknoty za odmianą na lepsze. Ta tęsknota jest w nas wszystkich. Dlatego może tak łatwo jest nas zwieść przez tych, którzy nam to co lepsze obiecują. Któż nie chciałby mieć lepiej. Obiecać – to nic nie kosztuje.

Czy więc mamy stłumić w sobie tęsknoty?

Nie. Bóg nie tylko obiecuje, ale także daje to co obiecał.

Postępuje z nami zupełnie inaczej, daje nam nadzieję zakotwiczoną w wieczności.

Zapewne wiele naszych spraw jest nie do rozwiązania. Nie uporamy się z nimi dziś, może w przyszłości, może nigdy tutaj, za naszego życia. Ponieważ mamy świadomość swojej znikomości żyjemy nadzieją, że to co znikome przeminie i zostaniemy uleczeni, tak jak zapewnia Apostoł Paweł „z niewoli skażenia ku chwalebnej wolności” Rz.8,21

Ta nadzieja jest uzasadniona dzięki Chrystusowi i Jego dziełu zbawienia. W tej naszej chrześcijańskiej nadziei chce nas Bóg umocnić, więcej – chce nas uskrzydlić – w realizacji zamierzeń na drodze naszego pielgrzymowania, przejawiającym się w konkretnym działaniu. Tylko taka nadzieja zakotwiczona w chwale Chrystusa na Golgocie i w wieczności, skąd przyjdzie zmartwychwstały – nasz Pan i Zbawiciel – uskrzydla. Nasza tęsknota za Chrystusem jest pewnością, że On żyje i przyjdzie w chwale. Nasze oczekiwanie jest w pełni świadome.

Boże Ojciec niebieski, dziękuję Tobie za to, że mogę tu być. Moją duszę wypetnia wdzięczność za to, że mam dom i że jest on taki jaki jest. Dziękuję, że w moim domu mam „ciepły piec, cichy kąt”. Szczególnie za ten „kąt” dziękuję, bo tutaj mogę rozmawiać z Tobą.

Panie Jezu Chryste, Ty byłeś biednym i zawsze w drodze, spraw abym pamiętał, że i ja jestem tylko pielgrzymem na tym świecie. Zdążam przez doczesność do domu Ojcowskiego, gdzie odszedłeś przygotować nam miejsce. Tak więc „nie mamy tu miejsca trwałego”. Dopóki jednak tu jestem, pomóż mi, abym pozostał Ci wiernym a jednocześnie zakotwiczonym w wieczności.

Jezus Cię kocha

No dobrze, tylko spróbuj to powiedzieć komuś smutnemu. Komuś zdesperowanemu. Komuś, kto ma problemy rodzinne, choruje, zмага się ze swoją słabością. Uzależnieniem kogoś bliskiego. Może ma chore dziecko i nie ma już sił. Albo już wie, że umarła w domu miłość. A może jest po rozwodzie i nie ma siły się podnieść. Albo kocha za bardzo i daje się wykorzystywać, i nie ma siły przerwać, choć wie, że to zakłęty krąg autodestrukcji. Albo już nie umie zaufać drugiemu człowiekowi. Choć tak bardzo chce... Może tak bardzo chce mieć dziecko a lata już mijają... Albo ma dziecko, tylko...

No nie tak to miało być...

Miało być dobrze.

Tak to trwa już całe dwa tygodnie. Rok. Pięć lat. Dziesięć. Więcej...

Spróbuj powiedzieć takiej osobie „Jezus cię kocha” skoro częstokroć nie zauważa ona miłości, przyjaźni, uwagi, drugiego człowieka. Nie zauważa, bo zbyt dolega to cierpienie, które przyszło, trwa i odejść nie chce. Co więcej, osoba w sytuacji kryzysu obwinia się o zaistniały stan rzeczy... może nie być w stanie kochać siebie samej, jak więc ma uwierzyć w miłość Jezusa, którego nie widzi?...

Mówienie o miłości Jezusa ludziom, którzy przechodzą przez trudny okres nie może tworzyć

jakieś utłudy, nadziei na cudowną poprawę losu. **Biblia nie jest Księgą Zaklęć Szczęśliwego Życia.** Ona przekazuje prawdy sięgające dalej niż to obecne życie i rzeczywistość w której żyjemy. Tylko w takiej perspektywie ta układanka z problemami życia doczesnego w tle zaczyna mieć sens.

Duży Katechizm w komentarzu do pierwszego przykazania mówi:

„Rozumiesz (...) czego i jak wiele domaga się to przykazanie, mianowicie tego, aby całe serce człowieka, cała jego ufnosć pokładane były jedynie w Bogu, w nikim innym. (...) Mieć Boga, znaczy uchwycić się Go sercem i zawisnąć na Nim. Zawisnąć zaś na Nim sercem nie znaczy nic innego jak tylko całkowicie na Nim polegać.”

Boże Jedyne, to takie trudne... Akurat teraz mam chęć Ciebie obwinić za to wszystko, co na mnie przyszło... Daj mi siłę przez to wszystko przejść, daj mi łaskę bym dostrzegł w tym Twoją miłość, daj mi mądrość bym w tym wszystkim spełnił Twoją wolę i spraw cud – żeby z tego wszystkiego wyniknęło jakieś dobro...

Przemysław Hewelt

Boża apteka: Miód



Miód jest korzystnym dla człowieka pożywieniem, a jego ślady można odnaleźć również w bursztynach. W czasach starożytnych doceniano również lecznicze właściwości miodu. Delektowali się nim Egipcjanie, Babilończycy, Sumerowie oraz Chińczycy. Dopatrywali się w nim siły, zdrowia oraz długowieczności. Ojciec medycyny Hipokrates pragnął aby pokarm był lekiem, a nie lek pokarmem. Sięgał po miód stądząc nim wywary ziołowe. Dodawał go też do sporządzania maści. Królowa egipska Kleopatra też znata dobroczynne właściwości miodu i stosowała go do pielęgnacji swojej urody.

Wiele rodzajów miodu znanych jest na rynku spożywczym. Miód wzmacnia zdrowie. Jego właściwości zależą od tego z jakich roślin pszczoły zebrały nektar, pyłek kwiatowy i spadź.

Jednym z najbardziej popularnych jest miód wielokwiatowy zebrany z kwiatów polnych, łąk czy sadów oraz lasów. Ten zebrany wiosną ma jaśniejszy kolor i jest bardziej delikatny w smaku. Zebrany z kwiatów letnich ma ciemniejszą barwę i mocniejszą woń, wyróżnia się też nieco

ostrzejszym smakiem. Wspomaga serce, ponieważ zawiera cukry proste, które są łatwo przyswajalne. Zalecany jest osobom z chorobami pęcherzyka żółciowego i wątroby. Pomocny jest przy alergiach na pyłki, łagodzi objawy i pomaga uodparniać się. **Miód wielokwiatowy** można podawać dzieciom z uwagi na jego łagodny smak, pomaga zwalczać grypę i przeziębienia. Warto go stosować również profilaktycznie. Jest bardzo słodki i ma dobroczynne działanie przy zapaleniu gardła. Podawany jest również przy anemii. Łagodzi objawy zmęczenia, dodaje energii.

Miód akacjowy ma bardzo jasną barwę i wolno się krystalizuje. Zawiera sporą ilość fruktozy, dlatego może być stosowany przy niektórych rodzajach cukrzycy. Ma korzystne działanie na regenerację błon śluzowych żołądka, dzięki temu zapobiega chorobom wrzodowym żołądka i dwunastnicy. Korzystnie wpływa na trawienie. Chroni przed nadmierną ilością kwasów trawiennych. Wykazuje również działanie bakteriobójcze i moczopędne, a to pozytywne przy chorobach nerek i dróg moczowych. Polecany jest przy stanach kurczowych jelita cienkiego i grubego. Wycisza niepokój i ułatwia zasypianie. Osoby narażone na nadmierny wysiłek fizyczny i psychiczny powinny również zaopatrzyć się w ten rodzaj miodu. Miód akacjowy ma niską aktywność antybiotyczną.

Miód lipowy posiada jasną barwę, czasem przybiera odcień bursztynowy. Krystalizuje się

przechodząc w barwę kremową. Smak jest lekko pikantny. Wykazuje właściwości lecznicze przy dolegliwościach górnych dróg oddechowych i przy przeziębieniach. Ma działanie wykrztuśne – pożądane w infekcjach gardła. Jest środkiem napotnym. Do walki z chorobą można potączyć miód lipowy z sokiem z malin lub z czarnego bzu, dzięki temu efekt dobroczynny będzie wzmocniony. Obniża gorączkę. Działa lekko nasennie i uspokajająco, stosowany jest przy nerwicach. Pomaga w leczeniu kaszlu, grypy i anginy. Działa kojąco przy przewlekłych przeziębieniach. Miód lipowy ma wysoką aktywność antybiotyczną.

Miód spadziowy ze spadzi iglastej i liściastej, charakteryzuje się wyższą gęstością od miodów nektarowych. Cechuje go ciemna barwa i duża lepkość. Miód spadziowy zawiera też więcej związków mineralnych, a więc więcej fosforu, potasu, chloru, siarki, wapnia, magnezu i żelaza. Wspomaga system odpornościowy, działa wykrztuśnie, antyseptycznie i przeciwzapalnie. Ma wysoką aktywność antybiotyczną i bakterioobójczą. Działa korzystnie przy schorzeniach górnych dróg oddechowych i przewodu pokarmowego. Warto po niego sięgać przy chorobach serca i układu krążenia. Pomaga w zaburzeniach trawienia. Dobroczynnie wpływa na układ nerwowy. Miód spadziowy zalecany jest osobom pracującym dużo przy komputerze.

Miód gryczany ma ciemny kolor i ostry smak oraz specyficzny zapach. Zapobiega i leczy choroby serca i układu krążenia. Polecany jest przy

nadciśnieniu i chorobie wieńcowej. Pomaga przy miażdżycy. Łatwo jest wchłaniany do krwiobiegu dzięki cukrom prostym. Szybko odżywia mięsień sercowy. Jest bogatym źródłem witaminy C. Zawiera też dużo magnezu w postaci łatwo przyswajalnej dla organizmu. Znaczna ilość fruktozy w tym rodzaju miodu, podobnie jak w miodzie akacjowym jest pomocna przy cukrzycy insulinozależnej.

Przy chorobach układu oddechowego i płuc też można sięgnąć po miód gryczany. Jest on cenny przy leczeniu niedokrwistości i niedoboru żelaza u dzieci i dorosłych. Wykorzystywany jest w okresie rekonwalescencji, po operacjach z utratą krwi. Przyjmowanie tego miodu sprzyja wzrostowi hemoglobiny we krwi. Miód gryczany jest polecany przy wyczerpaniu nerwowym. Sprzyja też odbudowie komórek kostnych. Przyspiesza proces zrastania kości i gojenia ran. Ma zastosowanie przy zapaleniach nerek i osłabieniu pamięci. Niektóre źródła podają, że sięga się też po niego przy osłabieniu wzroku i słuchu.

Rodzajów miodu jest dużo więcej, tutaj przedstawiłam Państwu tylko kilka najbardziej popularnych. Pamiętajmy, aby miód dodawać do lekko przestudzonej herbaty, aby w ten sposób utrzymać lecznicze właściwości miodu.

Miód jest środkiem konserwującym, jest produktem, który się nie psuje. Jest też wysokokaloryczny. Skutecznie hamuje rozwój bakterii, wirusów i grzybów.

Z upływem lat nasza skóra traci elastyczność, miód pomaga w nawilżeniu i utrzymaniu odpo-

wiedniej wilgotności naszej skóry. Stosowany jest w gabinetach kosmetycznych oraz w produktach do pielęgnacji twarzy i ciała.

Można w domu samodzielnie przygotować np. maseczkę do cery suchej z udziałem miodu: 3 łyżki miodu wymieszać z 3 łyżkami śmietany i 2 żóltkami. Można też wymieszać: 1 łyżkę miodu z 3 łyżkami twarożku homogenizowanego i 1 żółtkiem. Maseczkę należy nakładać na twarz i pozostawić na niej na kilkanaście minut do pół godziny.

Gdyby ktoś potrzebował wykonać samodzielnie maseczkę nawilżającą z udziałem miodu to

trzeba wymieszać: 2 łyżki miodu z 2 łyżeczkami mleka lub słodkiej śmietany. Nałożyć na twarz na 10 minut i następnie spłukać letnią wodą.

Nasze włosy też z wiekiem wymagają większej pielęgnacji, skutecznie w tym pomaga domowy sposób z udziałem miodu. Miodowa odżywka na włosy: należy zmieszać 100 gram miodu z oliwą z oliwek 1-3 łyżek (w zależności od stopnia suchości naszych włosów). Nanieść na włosy, nałożyć czepek i pozostawić na 30 minut. Następnie należy umyć włosy szamponem i spłukać. Włosy powinny nabrać jedwabistości i blasku.

Agnieszka Zawiska

Sprawiedliwe Poznanianki w Kościele Wyznającym Brandenburgii.

Dorothea i Christa Maria Schneider.

Opisując bardzo trudną sytuację protestantyzmu poznańskiego w okresie okupacji hitlerowskiej i zdecydowanie antychrześcijańską politykę nazistowskiej władzy profesor Olgierd Kiec przypomniał postać wywodzącą się z naszego miasta córki księdza Adolfa Schneidera, proboszcza parafii św. Mateusza na Wildzie, Christy Marii Schneider, która podobnie jak jej matka, wdowa po pastarze, Dorothea Schneider, należała do grona osób bardzo zaangażowanych

w działalność Kościoła Wyznającego w Brandenburgii¹. Za pomoc ludności żydowskiej w tych trudnych czasach instytut pamięci Yad Vashem przyznał w roku 2002 matce i córce medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata². Postanowiłam pójść śladem tej wzmianki i przedstawić na łamach Informatora losy obu kobiet³, zaliczanych do wielu cichych bohaterów tego okresu.

Kościół Wyznający (*Bekennende Kirche*) powstał w 1934 roku w łonie niemieckiego kościoła

¹ Por. O. Kiec, *Historia protestantyzmu w Poznaniu od XVI do XXI wieku*, Poznań 2015, s. 416.

² Tamże.

³ Opracowano na podstawie J. Toussaint, *Ich bin für Potsdam das rote Tuch. Anni von Gottberg und die Bekennende Kirche*, Potsdam 2011. B. Kosmala, *Zuflucht in Potsdam bei Christen der Bekennenden Kirche*, [w:] Wolfgang Benz, (Hg.) *Überleben im Dritten Reich. Juden im Untergrund und ihre Helfer*, München 2003, s. 113–130. I. Gutman, D. Fraenkel, J. Borut, *Lexikon der Gerechten unter den Völkern. Deutsche und Österreicher*, Bd. 1. Göttingen 2005. W. See, R. Weckherling, *Frauen im Kirchenkampf. Beispiele aus der Bekennenden Kirche Berlin-Brandenburg 1933-1945*, Berlin 1984.

ewangelickiego jako reakcja religijno-teologiczna na politykę państwa wobec chrześcijaństwa. Program partyjny zwycięskiej NSDAP, w punkcie 24 przewidywał akceptację „pozytywnego chrześcijaństwa”, czyli takiego, które da się uzgodnić z ideologią narodowego socjalizmu. Większość wyborców nazistowskich było ewangelikami, a od 1933 roku rady parafialne były zdominowane przez ruch kościelny „Niemieckich Chrześcijan”. Większość uważała wydarzenia roku 1933 za dokończenie reformacji, rozpoczętej przez Marcina Lutra. Zaczęto dostosowywać wewnętrzne prawo kościelne do zasad rasistowskich, zażądano także rewizji podejścia do kanonu tekstów biblijnych, tak aby w jak najmniejszym stopniu odwoływać się do Starego Testamentu.

Odpowiedzią na takie zawłaszczanie religii był właśnie Kościół Wyznający. Nie był to ruch opozycyjny w sensie politycznym, lecz skierowany przeciwko znieważaniu i niszczeniu przez nazistów podstawowych zasad i wartości chrześcijańskich. Stopniowo osoby aktywne w Kościele Wyznającym władze zaczęły postrzegać jako bezpośrednie zagrożenie i traktowały je z najwyższą surowością, a przecież i tak stanowiły one mniejszość wśród niemieckiego ewangelicyzmu.

W życiu codziennym III Rzeszy grupy skupione wokół Kościoła Wyznającego funkcjonowały dzięki zaangażowaniu i pracy przede wszystkim kobiet, walczących o zachowanie religii chrześcijańskiej.



Anni von Gottberg (1885–1955)

Jedną z najważniejszych postaci tego ruchu w Brandenburgii była Anni von Gottberg (1885–1958), urodzona w majątku Żelazkowo nieopodal Łęborka. To ona zaczęła zapraszać do swego mieszkania w Poczdamie osoby nie zgadzające się z sytuacją, którą wymuszali na Kościele ewangelickim naziści. Rady parafialne, opanowane głównie przez zwolenników nowych porządków, były w znacznej mierze skłócone i podzielone. Nie funkcjonowały „jednolite” parafie wspierające Kościół Wyznający, lecz były często „mieszane”, stąd też cały czas zdarzały się tarcia i spory z Niemieckimi Chrześcijanami. Do końca trwania III Rzeszy Kościół Wyznający inwigilowano, a współpracujący z nim duchowni byli szykanowani, osadzani w obozach koncentracyjnych.

Od lipca 1934 roku zauważamy w Kościele Wyznającym konsekwentne odejście od zasady wodzostwa, które było reakcją na rozrastającą się kult Hitlera. Zaczęto włączyć laikat w pracę duszpasterską, powołano także rady braterskie, mające stanowić antidotum na szerzącą się dyktaturę. Rozpoczęto m.in. pracę w tzw. małych kręgach. Ich celem była intensywna lektura Biblii, nacisk kładziono na dokładną znajomość

Starego Testamentu i formację duchową. Od 1935 r. powołano niezależny od państwa system kształcenia teologicznego i odmawiano odprowadzania składek do Kościoła Rzeszy. Sytuacja finansowa Kościoła Wyznającego była od 1937 roku bardzo trudna; znajdował się on całkowicie na własnym rozrachunku, a większość osób angażowała się na zasadach wolontariatu. Składki zbierane służyły głównie wspieraniu duchownych, których i tak było niewiele. Wybuch II wojny światowej spotęgował jeszcze istniejące problemy.

Sytuację bardzo dobrze opisała Anni von Gottberg w jednym z listów z 1941 roku: „Kościół Jezusa Chrystusa na pewno nie zniknie. Czy jednak będzie trwał w narodzie niemieckim? Zależy to od nas, tych, którzy mają odwagę wyznawać”



Christa-Maria Lyckhage i Dorothea Schneider

(A. von Gottberg, 1941).

Do tych odważnych należeć będą zamieszkane od 1934 roku w Poczdamie, Dorothea i Christa Maria Schneider, związane także przez pewien czas z Poznaniem.

Urodzona 18 listopada 1889 roku w Mściszuwie, na Dolnym Śląsku, Dorothea Schneider, by-

ła córką tamtejszego duchownego, Gustawa Adolfa Ryss i jego żony Anny Matyldy. Jak większość z jej pięciorga rodzeństwa Dorothea otrzymała staranne i jednocześnie bardzo praktyczne wykształcenie. Ukończyła w 1915 roku Szkołę Społeczną Kobiet, afiliowaną przy centrum Misji Wewnętrznej w Berlinie i otrzymała propozycję pracy w Poznaniu. Właśnie w stolicy prowincji poznańskiej Dorothea poznała swego przyszłego męża, Adolfa Schneidera. Ślub odbył się w przededniu Powstania Wielkopolskiego, w grudniu 1918 roku. Już wkrótce Poznań stał się częścią odradzającego się państwa polskiego. Dorothea pracowała jako sekretarka w prowincjonalnym związku młodzieży żeńskiej w Poznaniu, a pastorostwu urodziła się 5 października 1920 roku dziewczynka, Christa Maria. Żona pastora zaprzestała pracy, lecz musiała do niej wrócić zmuszona okolicznościami. Adolf Schneider mianowany kierownikiem Szkoły Teologicznej i Seminarium Kaznodziejskiego w Poznaniu, zmarł nieoczekiwanie w 1928 roku. Większość przyjaciół, znajomych i rodziny Schneiderów opuściła Poznań już w latach dwudziestych, Dorothea dołączyła do nich, wraz z córką, ostatecznie w 1934 roku i osiedliła się na stałe w Poczdamie. Aby się utrzymać podjęła pracę w Niemieckiej Misji dla Orientu, założonej jeszcze przez księdza Johannes Lepsiusa. Było to zatrudnienie na pół etatu. Zaangażowała się także w Związek Pomocy Kobietom (*Frauenhilfe*). Przez kontakty wewnątrz organizacji kobiecych Dorothea wstąpiła do Kościoła Wyznającego. Jej

córka uczyła się dobrze, zdała maturę i w 1939 roku rozpoczęła studia w Berlinie, wybierając germanistykę, anglistykę i język szwedzki. Dorothea prowadziła dom dość otwarty, często odwiedzały ją znajome i koleżanki, zostawały na noc studentki, przyjaciółki córki. W czasach permanentnej inwigilacji było to dość dobre miejsce. Gdy ktoś chciał donieść, to na pewno by to już zrobił.

Z początkiem 1943 roku, dr Hermann Weidmann, członek zarządu Niemieckiej Misji dla Orientu poprosił w pełnym zaufaniu swą współpracowniczkę o pomoc w ukrywaniu Żydów. Zadanie to polegało na przygotowaniu miejsca na krótkotrwały pobyt, najczęściej na kilka nocy. I tak rozpoczęła się ta dwuletnia misja. W domu Dorothei Schneider przebywały najczęściej kobiety żydowskiego pochodzenia, czasem podając tylko fałszywe nazwiska i informację, że ten adres wskazał im pastor Harald Poelchau. Dorothea Schneider nigdy go nie spotkała, choć wiedziała, iż jej mieszkanie stanowi jedno z miejsc łańcucha ludzi dobrej woli, który organizował ten duchowny.

Drugą osobą, kierującą potrzebujących do Dorothei Schneider był ks. Günther Brandt. Ranny na froncie wschodnim, wydobrział w lazarecie i został ostatecznie skierowany do pracy w dowództwie wermachtu w Poczdamie, w dziale pomocy i wsparcia dla poszkodowanych przez bombardowania. I tak powstała możliwość wyda-

wania przepustek i kartek żywnościowych osobom w trakcie ucieczki. Dorotheę wspomagała w tych działaniach córka – Christa Maria, nadal studentka. Czasowo zamieszkiwały w tym gospodarstwie domowym także kobiety z matymi dziećmi i choć było to najbardziej niebezpieczne, udało się im ostatecznie przeżyć.

Koniec wojny zastał matkę i córkę Schneider w Poczdamie. Dorothea pracowała nadal w Niemieckiej Misji dla Orientu, a Christa-Maria rozpoczęła studia teologiczne w Berlinie. Niedługo jednak Dorothea zachorowała na złośliwą anemię i umarła 16 sierpnia 1946 roku w Poczdamie. Christa-Maria skończyła studia teologiczne i jako stypendystka Światowej Federacji Luterńskiej przyjechała do Szwecji. Wyszła tam za mąż za Knutha Lyckhage, duchownego ewangelickiego, późniejszego superintendenta Göteborga. Urodziło się im jedno dziecko – Gunnar Lyckhage. Zamieszkała na stałe w Szwecji. Pochodząca z Poznania, Christa Maria zajmowała się zawodowo tłumaczeniem literatury naukowej – filozoficznej i teologicznej na język niemiecki. Po wielu latach, w dniu 19 września 2002 roku, także w imieniu swej matki, odebrała medal Sprawiedliwy wśród narodów świata. W dniu piątego października 2015 roku Christa Maria obchodziła swoje dziewięćdziesiąte piąte urodziny.

Małgorzata Grzywacz

Ksiądz senior Gustaw Manitius (1880-1940)

W bieżącym roku mija 76 lat od męczeńskiej śmierci ks. seniora Gustawa Manitiusa z rąk hitlerowskich okupantów w poznańskim Forcie VII. Mimo upływu czasu, pamięć o nim żyje, bo chociaż nie był pierwszym duszpasterzem polskiej parafii ewangelickiej powstałej w 1920 r., to kilkunoletnią pracę wywarł wpływ na jej stabilizację w okresie międzywojennym. Pamięć o Księdzu Seniorze, jego życiu, nauczaniu i ofierze, była obecna gdy nastąpiła pora odbudowy. Poniżej pozwalam sobie przypomnieć życiorys opublikowany w informatorze kilka lat temu, kiedy nie istniała jeszcze wersja internetowa. Szczególną okazję po temu stwarza planowana na ostatni weekend stycznia (30-31.1.2016 r.) promocja książki przybliżającej biografię poznańskiego duchownego, której autorem jest jego wnuk, Andrzej Manitus, żyjący w Stanach Zjednoczonych, profesor George Mason University w Fairfax, Virginia. Publikację „Ksiądz Gustaw Manitus. Pastor ewangelicki, męczennik za wiarę i polskość” wydała toruńska oficyna naukowa Adama Marszałka w ostatnich dniach 2015 r. Powstała w oparciu o naukową literaturę historyczną, krajowe i zagraniczne materiały archiwalne oraz rodzinne wspomnienia. Będzie do nabycia w naszej parafii, która dofinansowała edycję i nie powinno zabraknąć egzemplarzy dla wszystkich, którzy zechcą przy okazji spotkania poprosić o autograf.

Gustaw Manitus urodził się 7 lutego 1880 r.

w Konstantynowie Łódzkim. Był synem ks. Zygmunta Ottona Manitiusa i Zofii z d. Ehler, zaś jego dziadkiem był ks. Karol Gustaw Manitus, generalny superintendent Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskim (jego życiorys również został opracowany przez prof. Andrzeja Manitiusa i jest dostępny w wersji elektronicznej pod adresem http://gustaw.manitius.com/archives/files/KGM16_9f.pdf). Nauki pobierał w gimnazjum w Łodzi, a następnie, w latach 1901-1906, śladem dziadka i ojca odbył studia teologiczne na uniwersytecie w Dorpacie (obecnie Tartu, Estonia), gdzie należał do współorganizatorów Koła Teologów Polskich. Ordynacja miała miejsce 10 lutego 1907 r. w Warszawie. Po odbyciu wikariatu w parafii Św. Trójcy w Łodzi, w Lipnie i wiejskiej parafii w Ossówce (obecnie Osówka) pow. Lipno, został skierowany do Zduńskiej Woli, gdzie w 1910 r. został administratorem, rok później proboszczem. Do parafii należał filiał w Łasku. Podczas I wojny światowej pod okupacją niemiecką ks. Manitus organizował pomoc materialną dla zubożonego społeczeństwa i współdziałał w repolonizacji szkolnictwa, wykładając religię ewangelicką i historię w gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego. Jako radny miejski m. in. należał do inicjatorów śmiatego, lecz niezrealizowanego, projektu budowy linii tramwajowej do Łodzi. W latach 1920-1922 był jednocześnie administratorem zboru w Wieluniu, a w Zduńskiej Woli

w 1923 r. dokonał poświęcenia parafialnego domu starców. Po wygraniu wyborów na pastora polskiego zboru ewangelicko-augsburskiego w Poznaniu, został wprowadzony w urząd 31 października 1924 r. przez generalnego superintendenta, ks. biskupa Juliusza Burschego. Dokonało się to w wynajętym kościele staroluterskim przy ul. Ogrodowej (dziś ewangelicko-metodystycznym), który służył ewangelikom-Polakom przez cały okres międzywojenny. W 1925 r. powstał zbór filialny w Lesznie, sporadycznie nabożeństwa odbywały się także w Rawiczu. Od końca lat 20-tych ks. Manitius był seniorem polskich zborów diecezji poznańsko-pomorskiej, od 1937 r. seniorem nowopowstałej diecezji wielkopolskiej. Organizował zbór w Gdyni, okresowo był z urzędu administratorem w Bydgoszczy, Toruniu i parafii Ostrzeszów-Pawtów. W latach 1924-1929 był członkiem kolegium redakcyjnego warszawskiego „Głosu Ewangelickiego”. Ks. senior Gustaw Manitius mieszkał przy ul. Siemiradzkiego 7, w pozyskanym dla parafii budynku Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego. Pracę w Poznaniu wspomagali kapelani wojskowi, ks. Józef Mamica, a później ks. Karol Świtalski. W latach 1920-1939 polska parafia ewangelicko-augsburska w Poznaniu, choć nie posiadała własnego miejsca nabożeństw, okrzepła organizacyjnie i rozwinęła się liczebnie, zaś pracę duchownego aktywnie wspierali wierni, skupieni w PTE i Stowarzyszeniu Polskiej Akademickiej Młodzieży Ewangelickiej.

Ks. Gustaw Manitius był żonaty z Marią z d.

Kleindienst (zmarła w 1966 r. w Gdańsku), córką pastora z Płocka. Mieli synów: Jana, profesora Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, którego synem jest prof. Andrzej Manitius, Leona



i Zdzisława, docenta Politechniki Gdańskiej. Ks. senior Manitius pozostał w pamięci rodziny i parafian jako człowiek zaangażowany i życzliwy, obdarzony wizją, ale nie tracący z oczu rzeczywistości, mający dar łagodzenia konfliktów.

Po wybuchu wojny ksiądz senior Gustaw Manitius nie opuścił posterunku i 7 października 1939 r. został aresztowany przez gestapo wraz z działaczami Polskiego Związku Zachodniego i osadzony w więzieniu przy ul. Młyńskiej. Od grudnia przebywał w ciężkich warunkach w oślawionym Forcie VII, gdzie zginął męczeńską śmiercią, prawdopodobnie w nocy z 28 na 29 stycznia 1940 r. Nieznane pozostaje miejsce wiecznego spoczynku, być może jest to jedna z dwóch zbiorowych mogił na Cmentarzu Górczyńskim (jedna niedaleko wejścia głównego, druga w części tylnej nekropolii), gdzie zsypano spalone prochy ofiar. Mienie duchownego i parafii zostało skonfiskowane, rodzina została wysiedlona. Tragiczny los ks. Gustawa Manitiusa podzieliło wielu polskich duchownych ewangelickich, z ks. bpem Juliuszem Bursche i ks. kapelanem Józefem Mamica, pierwszym administrato-

rem parafii poznańskiej. Ginęli też parafianie – w Katyniu dr Edmund Moenke i porucznik Jan Pończa, w Dachau dr Jerzy Nikodem, w Radomiu harcmistrz Jerzy Szanc i inni.

W 1945 r., tuż po zakończeniu okupacji, najbliższa rodzina powróciła z tułaczki, jednak po kilku latach rozproszyła się po różnych miejscach w Polsce. W 1953 r. ks. Manitusa uczczone tablicą pamiątkową w kaplicy przy ul. Grunwaldzkiej, w 2004 r. przeniesioną do nowego

kościół Łaski Bożej. Od 2000 r. jego imię nosi park przy ul. Grunwaldzkiej, w którym dwa lata później odstonięto głąz pamiątkowy projektu profesora Władysława Wróblewskiego. Mamy nadzieję, że najnowsza publikacja nie tylko przybliży postać Księdza Seniora dzisiejszym wiernym, ale też będzie zachętą dla dalszych badań naukowych nad dziejami Kościoła w pierwszej połowie XX w.

Jerzy Domastowski

Izrael w kilku słowach*

W świadomości chrześcijan nie ma chyba bardziej znaczącego miejsca niż Ziemia Święta. I chyba żadnego innego miejsca, które w rzeczywistości tak diametralnie różni się od wyobrażeń: spalonych słońcem, pustynnych wzgórz, zmęczonych osiołków człapiących powoli po zboczach, starożytnej Jerozolimy wypełnionej pobożnymi Żydami w długich szatach i cudzoziemcami z każdego zakątka ziemi, ubogich rybaków łowiących nocą w wodach Jeziora Galilejskiego**. Współczesna Ziemia Święta, która leży na terytorium kilku państw, przede wszystkim Izraela i Palestyny (uznawanej tylko przez kilka krajów na świecie za niepodległe państwo, m.in. Szwecję, przez większość zaś jako obszar od 1967 r. będący pod okupacją Izraela dysponujący częściową niezależnością i określany jako Autonomia Palestyńska). To dość bogaty kraj, gdzie ponad 8 milionów ludzi stłoczonych jest na obszarze mniejszym niż województwo wielkopolskie,

z czego 60% tego terenu to mało gościnna pustynia. Pomimo swego bogactwa Izrael to nie raj na ziemi, a przynajmniej jeszcze nie teraz, bo przez wieki, szczególnie pod rządami tureckich Osmanów zaniedbano tę krainę, która w części pustynniała a w części pokryta się malarycznymi bagnami. Dopiero w XIX w. dzięki funduszom bogatych filantropów (żydowskich i chrześcijańskich) do Ziemi Świętej zaczęły ścierać rzesze ludzi, którzy uważali, że ich zadaniem jest odbudowanie Królestwa Bożego na ziemi (dostownie!). Przybyło tu wielu Żydów, także z Polski (tzw. Aszkenazyjczyków, czyli Żydów europejskich), ale także grupy niemieckich ewangelików, przede wszystkim członków stowarzyszenia religijnego „Towarzystwo Świątyni” (*Tempelgesellschaft*), którzy założyli liczne kolonie religijne (luteranie) i świeckie kibuce (żydzi).

Dzisiaj Izrael przecinają drogi szybkiego ruchu, Jerozolima to przede wszystkim nowoczesne

miasto z wygodnie rozplanowanymi dzielnicami mieszkalnymi i biznesowymi położonymi wokół niewielkiego starego miasta oraz liczne zabytki i święte miejsca często poukrywane pod betonowymi lub kamiennymi ścianami świątyn i pomników. Współczesny Izrael to także kolektyw ludzi niezwykle się od siebie różniących pod względem pochodzenia i tradycji, ale których łączy jedno – wiara w kraj, gdzie Żydzi, i ci wierzący, i niewierzący, mogą wspólnie egzystować.

Żydzi, których można spotkać na ulicach zazwyczaj w niczym nie przypominają Żydów, których pamiętamy ze starych pocztówek i filmów opowiadających o Holokauście. Większość, poza ultraortodoksyjną mniejszością, którą stanowi 10-15% społeczeństwa, to kolorowa mieszanina osób, których rodziny pochodzą z najróżniejszych zakątków świata. Są tu potomkowie Żydów europejskich, wielu mających polskich dziadków czy pradziadków, którzy wyglądem przypominają Polaków, Rosjan czy Niemców. Nieco ciemniejszą karnację i włosy mają Żydzi o pochodzeniu węgierskim, greckim lub hiszpańskim (ci ostatni określani są jako Żydzi sefardyjscy). Osoby o czarnej lub ciemnej skórze to Żydzi jemenicki lub pochodzący z Etiopii. W Izraelu często pada pytanie: jakie jest twoje pochodzenie? Tu każdy skądś pochodzi.

Współczesny Izrael posiada też wspólnotę chrześcijańską. Są to przede wszystkim Arabowie, bo bycie etnicznym Żydem jest tu równoznaczne z przynależnością do wyznania mojżeszowego. Wielu z nich mieszka na terenach

okupowanych (tj. AI). Działania wspierające tę grupę osób prowadzi także Światowa Federacja Luterńska. We Wschodniej Jerozolimie, na Górze Oliwnej, prowadzi m.in. szpital im. Augusty Wiktorii, gdzie od 1948 r. leczy się przede wszystkim Palestyńczyków. Przy szpitalu funkcjonuje również wygodny dom gościnny, gdzie można spotkać gości, w tym wielu luteranów, z całego świata.

Hanna Pałac

* Tekst powstał w wyniku mojej kilkutygodniowej wizyty w Izraelu. Uświadomiła mi ona kilka rzeczy, m.in. to, że trudno streścić istotę tego kraju w kilku słowach. Izrael jest jak wielowarstwowe ciasto, które zmienia swój smak w zależności od tego, którą warstwę próbujemy, ale pełnię smaku można poznać tylko, jeśli skosztujemy wszystkich. Dlatego pozostaje mi tylko jedno – zachęcić wszystkich, by sami pojechali i zobaczyli tę fascynującą krainę na własne oczy!

** Tak naprawdę wszystko to, co wymieniałam, można zobaczyć w Izraelu, tylko że: ośiołki należą przede wszystkim do ubogich Arabów, gdyż Izraelczycy i większość ludności arabskiej jeździ nowoczesnymi samochodami, na Jeziorze Galilejskim nadal łowią rybacy, ale z wyglądu przypominają bardziej piratów bądź wielorybników, choć serdecznych, a ortodoksi noszą wariacje na temat surdutów i futrzanych czap lub szeroko-skrzydłych kapeluszy, które wyglądają jak wyjęte prosto z XIX w.

Z wizytą w Kwilczu, czyli ciepło na przekór aurze

Przełom starego i nowego roku. Planujemy, ale i wspominamy. Powróćmy więc i my do wydarzeń z naszego parafialnego życia, o których wcześniej zabrakło tu wzmianki. Powróćmy do jesiennej wycieczki zorganizowanej w ramach spotkania Koła Seniorów. Przez kilka niedziel w ogłoszeniach parafialnych przewijało się zaproszenie, skierowane nie tylko do Seniorów, ale też do wszystkich zainteresowanych i 7 października grupa Parafian wyruszyła do Kwilcza, gdzie nasza parafia współprowadzi Diakonię Spółkę Zatrudnienia.

Na stronach internetowych czy choćby w jednym z archiwalnych numerów naszego Informatora znajdujemy oficjalne informacje o Spółce. Kiedy i przez kogo została założona, z czyjej inicjatywy, jakie przyświecają jej cele, jakie są obszary działalności. Dowiadujemy się między innymi, że jest to przedsięwzięcie społeczne, którego celem jest zapewnienie kwalifikacji i wykształcenia zawodowego ludziom długotrwale dotkniętym bezrobociem, niepełnosprawnością czy bezdomnością. Te informacje brzmią wprawdzie dobrze, ale sucho. Są to zdania, nad którymi

zatrzymujemy się na chwilę, ale do których dochodzimy bez emocji. Dopiero przy okazji naszej wycieczki mieliśmy okazję przekonać się, że za tymi suchymi informacjami stoją konkretni ludzie. Zarówno ci, którzy z pełnym zaangażowaniem niosą pomoc, jak i ci, którzy tej pomocy doświadczają. Przy kawie, herbacie i słodkim wystuchaliśmy opowieści o początkach działalności Spółki, kiedy trzeba było mieć naprawdę dużo entuzjazmu, chęci działania i wiary w to, że uda się stworzyć coś dobrego. Później wystuchaliśmy drugiej strony. Pracowników, czyli ludzi, dla których Spółka stała się szansą. Zdają sobie sprawę, że nie było dla nich łatwe, stanąć przed nami i wypowiedzieć zdania, w których zawarli swoje emocje. Ale my dzięki temu zrozumieliśmy, że Spółka nie tylko daje szansę na zdobycie kwalifikacji i pracy, ale przede wszystkim dzięki temu pomaga ludziom odzyskać wiarę w siebie.

Dla dopełnienia całości zostaliśmy oprowadzeni po pracowni krawieckiej i hali produkcyjnej. Mieliśmy więc możliwość na własne oczy zobaczyć, jaką produkcję zajmuje się Spółka.

Na wycieczkę wybraliśmy się w zimny jesienny dzień. Gdy przyjechaliśmy do Kwilcza, gospodarze na początku spotkania poradzili, abyśmy może zostali w kurtkach i płaszczach, bo u nich chłodno. A tymczasem my poczuliśmy ciepło płynące z ludzkich serc.

Elżbieta Jen



Mój Kościół, moja parafia

Rozpoczynający się rok 2016 został ogłoszony „Rokiem Kościoła”. Wiemy dobrze, że słowo Kościół ma dwa znaczenia, mówią o tym słowa pewnej piosenki:

KOŚCIOŁEM PANA, DZIECI BOŻE SĄ, CIAŁEM
CHRYSTUSOWYM, KTÓRE ŻYJE WCIĄŻ. A KO-
ŚCIÓŁ TO NIE PIĘKNY DOM, GDZIE LUDZIE SCHODZĄ SIĘ, CHOCIAŻBY SZCZEROZŁOTY BYŁ,
BÓG TAM NIE MIESZKA NIE...KOŚCIOŁEM ŻYWYM LUDZIE SĄ, CO BOGA ŻYCIEM CZCZĄ.
PRZEZ NIEGO PRZEMIENIENI, JEGO WOLĘ PEŁNIĆ CHCĄ.



Pierwsze znaczenie kościoła – to budynek, nazywany też Domem Bożym, Świątynią Pańską. Pierwszym „Kościółem” Izraelitów był Namiot Zgromadzeń, dopiero po wielu latach wybudowano w Jerozolimie Świątynię. W dzisiejszych czasach mamy wiele pięknych kościołów od bardzo starych po nowoczesne. Kościół to także społeczność ludzi wierzących, którzy wspólnie modlą się, słuchają Słowa Bożego i chwalą Boga pieśnią.



Imię

.....

Nazwisko

.....

Klasa

.....

Chcąc zachęcić was do aktywnego poznawania naszego Kościoła, ogłaszamy konkurs. W kolejnych 3 numerach Informatora Parafialnego znajdziecie pytania konkursowe. Karty z odpowiedziami wrzucajcie do specjalnej skrzynki, która znajduje się w kancelarii parafialnej. Osoby, któ-

re udzielą najwięcej poprawnych odpowiedzi otrzymają nagrodę specjalną: bilet do kina. Ogłoszenie zwycięzców odbędzie się 5. czerwca podczas Nabożeństwa Rodzinnego. Życzymy powodzenia!



1. Kiedy obchodzimy pamiątkę poświęcenia naszego kościoła, które urodziny będą w tym roku?

.....

2. Jakie litery znajdują się na ołtarzu i co oznaczają?

.....

3. Pod jakim wezwaniem jest nasz kościół?

.....

4. Ile ławek znajduje się w kościele?

.....

5. Ile głosów mają organy?

.....

6. Który z proboszczów został pochowany na terenie Parafii?

.....

7. Jaki werset biblijny wisi nad jednymi z drzwi w Kościele?

.....

.....

8. Ilu duszpasterzy służyło w poznańskiej parafii?

.....

9. Co przedstawia witraż ołtarzowy?

.....

10. Komu poświęcona jest tablica pamiątkowa znajdująca się w naszym kościele?

.....

Pierwsza świeca

Tegoroczny czas adwentu rozpoczęliśmy z dziećmi w nietypowy sposób. W sobotnie popołudnie spotkaliśmy się w rodzinnym gronie tzn. dzieci, rodzice, oraz studentki, by wspólnie piec pierniczki oraz przygotować ozdoby na kiermasz. „Pierniczkowy zapach” unosił się w całym Centrum parafialnym. Dzięki temu, iż każdy szybko znalazł zajęcie dla siebie, praca poszła nam bardzo sprawnie. Następnie udaliśmy się do Kościoła, by zapalić pierwszą świecę na adwentowym wieńcu. Siedząc na materacach, prawie w ciemności, mówiliśmy

o świetle. O tym, iż każdy może i powinien być chodzącym światełkiem Pana Jezusa, okazując życzliwość i miłość innym. Pieśnią „Zwiąż Panie razem nas” i podając sobie symboliczną iskierkę zakończyliśmy naszą wieczorną modlitwę.

Ponieważ spotkanie to, połączone było z nocowaniem na parafii, była też wspólna kolacja, a później zabawy i rozmowy, prawie do białego rana :-)

Bardzo dziękujemy rodzicom i studentkom, za pomoc w zorganizowaniu tego wieczoru.



ROZKŁAD NABOŻEŃSTW

STYCZEŃ – LUTY 2016

KOŚCIÓŁ ŁASKI BOŻEJ, POZNAŃ UL.

OBOZOWA 5

1 stycznia 2016 r. – godz. 10.00

Nowy Rok – godz. 10.00

Nabożeństwo słowa

3. stycznia 2016 r. – godz. 10.00

2. niedziela po Narodzeniu Pańskim

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

6 stycznia 2016 r. – godz. 17.00

Święto Epifanii

Koncert Kolęd

10 stycznia 2016 r. – godz. 10.00

1. niedziela po Epifanii

Nabożeństwo słowa

17 stycznia 2016 r. – godz. 10.00

Ostatnia niedziela po Epifanii

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

22 stycznia 2016 r. – godz. 18.00

Nabożeństwo ekumeniczne

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

24 stycznia 2016 r. – godz. 10.00

3. niedziela przed postem

Nabożeństwo słowa

31 stycznia 2016 r. – godz. 10.00

2. niedziela przed postem

Nabożeństwo słowa

7 lutego 2016 r. – godz. 10.00

niedziela przedpostna

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

10 lutego 2016 r. – godz. 18.00

Dzień Pokuty

Nabożeństwo słowa

14 lutego 2016 r. – godz. 10.00

1. niedziela postu

Nabożeństwo słowa

17 lutego 2016 r. – godz. 18.00

Tygodniowe nabożeństwo pasyjne

Nabożeństwo słowa

21 lutego 2016 r. – godz. 10.00

2. niedziela postu

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

24 lutego 2016 r. – godz. 18.00

Tygodniowe nabożeństwo pasyjne

Nabożeństwo słowa

28 lutego 2016 r. – godz. 10.00

3. niedziela postu

Nabożeństwo słowa

2 marca 2016 r. – godz. 18.00

Tygodniowe nabożeństwo pasyjne

Nabożeństwo słowa

6 marca 2016 r. – godz. 10.00

4. niedziela postu

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

GNIEZNO

nabożeństwa odbywają się w Kościele rzymskokatolickim
przy ul. E. Orzeszkowej 22d

7 lutego 2016 r. – godz. 15.30

niedziela przedpoŃna

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

6 marca 2016 r. – godz. 15.30

4. niedziela postu

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

WRZEŚNIA

nabożeństwa odbywają się w budynku przy ul. 3 Maja 11

14 lutego 2016 r. – godz. 15.00

1. niedziela postu

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

13 marca 2016 r. – godz. 15.00

5. niedziela postu

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

Stałe zajęcia w parafii:

Szkółki niedzielne zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, odbywają się równoległe do nabożeństw niedzielnych

Chór Parafialny próby chóru odbywają się w czwartki o godz. 18.20

Lekcje Religii odbywają się według ustalonego planu lekcji

Spotkania dla zainteresowanych protestantyzmem w czwartki o godz. 19.30

Spotkania dla studentów we wtorki o godz. 19.00

Godziny Biblijne w każdą 1. sobotę miesiąca

Kancelaria Parafialna

wt.–czw. godz. 09.00–13.00; pt. 17.00–18.00;

nd. przed i po nabożeństwie

Stacja Diakonijna

dyżur wtorek 09.00–13.00 oraz w niedzielę przed i po nabożeństwie

Punkt z wydawnictwami

dyżur przed i po nabożeństwie; wykaz pozycji na stronie internetowej parafii (w przygotowaniu)

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

Rozmowy duszpasterskie

Proboszcz ks. Marcin Kotas jest do dyspozycji parafian oraz innych osób w każdą środę w godzinach urzędowania kancelarii oraz po uprzed-

nim uzgodnieniu telefonicznym lub mailowym

Wszystkie zajęcia odbywają się w Centrum Parafialnym.



Przekaż 1 %

W rozliczeniu podatkowym mają Państwo możliwość przekazania swojego 1% podatku na rzecz wybranej organizacji, dlatego tym większym wyróżnieniem będzie dla nas, jeśli zadecydują Państwo o przekazaniu go na rzecz Diakonii Poznań.

W ramach naszej parafialnej Diakonii realizowane są następujące projekty:

- wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego;
- zakup lekarstw
- przygotowanie paczek żywnościowych i świątecznych dla osób starszych i samotnych
- odwiedziny domowe
- konsultacje medyczne
- podstawowa opieka pielęgniarstwa

Aby wesprzeć działalność diakonijną naszej Parafii wystarczy w zeznaniu podatkowym wpisać KRS Diakonii Kościoła: 0000260697, wyliczoną kwotę 1% podatku, a w polu "cel szczegółowy" wpisać : Diakonia Poznań.

Bank PEKAO S.A. I O/Warszawa

78124010371111000006931384

Dzięki Państwa wsparciu kwota, którą Parafia pozyskała z 1 % za rok 2014 wyniosła 3040 zł.

W imieniu Rady Parafialnej serdecznie dziękuję wszystkim ofiarodawcom, którzy w ten sposób wspierają naszą działalność!

Ks. Marcin Kotas
Proboszcz

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

9 stycznia godz. 16.00 – Godzina biblijna

13 stycznia godz.14.30 – Koło Seniorów

16-23 stycznia – rodzinny obóz zimowy
w Pisku

18-25 stycznia – Tydzień Modlitw o Jedność
Chrześcijan

31 stycznia – promocja książki poświęconej
ks. Gustawowi Manitiusowi

3 lutego godz.15.00 – Koło Seniorów

6 lutego godz. 16.00 – Godzina biblijna

14 lutego – Sprawozdawcze Zgromadzenie
Parafialne

Świąteczne kolędowanie

W święto Epifanii w naszym kościele odbył się koncert kolęd w wykonaniu chóru Parafii Ewangelicko - Augsburskiej w Poznaniu pod dyrygenturą Małgorzaty Raszyk - Kopczyńskiej. Wykonał polskie kolędy: *Lułajże Jezuniu*, *Oj Maluśki Maluśki* w oprac. J.Kowalewskiego, *Wędrowali Trzej Królowie* – Kazimierza Witkomirskiego oraz *Przylecieli aniołkowie* w opracowaniu ks. M.Krawczyka. Na zaproszenie Parafii wystąpił również Chór Poznańskich Madrygalistów im. Wacława z Szamotuł.

Chór „Poznańscy Madrygaliści im. Wacława z Szamotuł” powstał w październiku 1994 roku z inicjatywy obecnego dyrygenta, dyplomowanego lekarza i równocześnie dyplomowanego muzyka dr Jerzego Fischbacha, w celu upowszechniania wartościowej muzyki chóralnej. Zespół, który liczy 22 osoby jest całkowicie amatorski i skupia przedstawicieli różnych zawodów, głównie jednak pracowników służby zdrowia, którzy po swej odpowiedzialnej pracy zawodowej

spotykają się, aby uprawiać szlachetne muzykowanie chóralne.

Chór zaśpiewał kolędy wywodzące się z wielu krajów i epok. Piękne teksty i melodie pozwoliły nam poczuć wspólnotę przeżywania Świąt Bożonarodzeniowych. Muzyka zawsze łączy i przeżywanie tego wieczoru dało nam wiele dobrych emocji, ale również ogromną przyjemność słuchania pięknego śpiewu.

Śpiew to najpiękniejsza modlitwa. HR



Chór parafialny

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	1
SPOTKANIE ZE SŁOWEM BOŻYM	2
ROZMYŚLANIA KS. SEN. TADEUSZA RASZYKA	4
MOIM ZDANIEM	5
HISTORYCZNIE	8
WYDARZYŁO SIĘ	16
DZIECIOM	17
ROZKŁAD NABOŻEŃSTW	20
1%	22
ŚWIĄTECZNE KOLĘDOWANIE	23

adres Parafii:
Parafia Ewangelicko-Augsburska
ul. Obozowa 5
60-289 Poznań
tel. 61 862 00 31
fax. 61 862 01 39

strona internetowa: www.poznan.luteranie.pl
email: poznan@luteranie.pl

numer konta parafialnego:
PKO BP
PL 40 1020 4027 0000 1002 0352 5078
Kod BIC (SWIFT) banku: BPKOPLPW

Ewangelicki Dom Diakonii
ul. Okrężna 29
Jerzykowo
Tel. 61 815 51 24

Ks. Marcin Kotas
Proboszcz

Anna Boruta-Bisok
Katechetka

Małgorzata Raszyk-Kopczyńska
Sekretarka, organistka

Chrystian Białas
Kościelny, gospodarz

Arleta Białas
Pielęgniarka

Halina Raszyk
Księgowa

Administracja Parafii:
ul. Obozowa 5
60-289 Poznań

Tel. 693 375 513

Adrianna Gabryś
Kierownik administracji nieruchomości

Michał Jadwiszczok
Administrator

Przemysław Hewelt
Punkt wydawnictwami

Przygotowania do kiermaszu świątecznego



TYDZIEŃ POWSZECHNEJ MODLITWY

O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN

Archidiecezja
Poznańska
2016 rok

Wezwani, by ogłaszać wielkie dzieła Pana (por. 1P 2, 9)

18 stycznia, godz. 18.30

Klasztor Karmelitów Bosych, ul. Działowa 25
„Znaczenie Izraela dla jedności chrześcijaństwa”
wykład ks. dra Petera Hockena (Hainburg, Kościół Rzymskokatolicki)

20 stycznia, godz. 11.00

Areszt Śledczy, ul. Młyńska 1
kazanie: ks. dr Mirosław Tykfer (Kościół Rzymskokatolicki)

20 stycznia, godz. 18.00

Kościół Polskokatolicki św. Kazimierza
ul. Bydgoska 5
kazanie: pastor Piotr Wiśetka (Kościół Zielonoświątkowy)

21 stycznia, godz. 18.00

Kościół Ewangelicko-Methodystyczny św. Krzyża
ul. Ogrodowa 6
kazanie: ks. mitrat Paweł Minajew (Kościół Prawosławny)

22 stycznia, godz. 18.00

Kościół Ewangelicko-Augsburski Łaski Bożej
ul. Obozowa 5
kazanie: Ziad Hilal SJ (Kościół Rzymskokatolicki)

23 stycznia, godz. 18.00

Kościół Chrześcijań Baptystów, Osiedle Polan 100
kazanie: ks. Jan J. Ostryk (Kościół Ewangelicko-Methodystyczny)

24 stycznia, godz. 18.00

Kościół Prawosławny św. Mikołaja, ul. Marcelińska 20
kazanie: ks. Tomasz Puchalski (Reformowany Kościół Katolicki)

25 stycznia 2016 r. – godz. 18.00

Kościół Zielonoświątkowy, ul. Grunwaldzka 55
kazanie: ks. dr Tomasz Siuda (Kościół Rzymskokatolicki)

28 stycznia, godz. 20.00

Kościół Rzymskokatolicki pw. św. Wojciecha
Wzgórze św. Wojciecha 1
Nabożeństwo z kanonami z Taizé
kazanie: pastor Wojciech Wysopal (Kościół Zielonoświątkowy)

13 lutego, godz. 19.30

Kościół Rzymskokatolicki pw. św. Wojciecha
Wzgórze św. Wojciecha 1
Wieczernia ku czci św. Cyryla i św. Metodego
celebruje ks. mitrat Paweł Minajew

Wronki, Zakład Karny

15 stycznia, godz. 11.00
kazanie: ks. Marcin Kotas (Kościół Ewangelicko-Augsburski)

Chojno nad Wartą

15 stycznia, godz. 17.00
kazanie: pastor Robert Bożydaj (Kościół Chrześcijań Baptystów)

**Pniewy, Kościół Rzymskokatolicki
pw. św. Urszuli Ledóchowskiej**

19 stycznia, godz. 18.00
kazanie: pastor Robert Bożydaj (Kościół Chrześcijań Baptystów)

**Boruszyn, Kościół Rzymskokatolicki
pw. św. Andrzeja**

26 stycznia, godz. 18.00
kazanie: pastor Piotr Wiśetka (Kościół Zielonoświątkowy)



zaprasza Poznańska Grupa Ekumeniczna
więcej informacji: www.ekumeniapoznan.pl | www.coexist.org.pl